

LPA oskarżyła Izrael o zbrodnie wojenne

21 lipca 2014

Wczoraj podczas protestów antywojennych w Tel-Awiwie i Hajfie doszło do kolejnych ataków izraelskich nacjonalistów na protesty antywojenne. W Tel Awiwie, syjoniści rekrutujący się z szeregów kibiców klubu piłkarskiego Maccabi, dokonali kilku zaczepnych ataków i usiłowali ukraść jeden z banerów. Zostali jednak odparci i aresztowani przez policję, podobnie jak kilku demonstrantów, którzy odpowiedzieli siłą na ich agresję. W Hajfie miała miejsce podobna zorganizowana akcja. Uczestnicy protestu obrzucali napastników kamieniami. Poniżej nagranie z protestu w Tel Awiwie.

Izraelska armia przeprowadziła masowe ataki na gęsto zaludnione wschodnie przedmieścia Gazy, skąd próbuje się wydostać tysiące ludzi – poinformowali świadkowie i przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia Strefy Gazy. Przedwczoraj w związku z rosnącymi stratami w składzie osobowym zgrupowań uczestniczących w izraelskiej operacji wojskowej dowództwo podjęło decyzję o rozszerzeniu fazy lądowej operacji przeciwko palestyńskim bojownikom. Główne uderzenie naniesiono w rejonie Shizaya, który zamieszkuje około 200 000 Palestyńczyków. „Naliczyliśmy 17 ofiar śmiertelnych. Ale są jeszcze dziesiątki, jeśli nie setki zabitych i rannych. Nie możemy do nich dotrzeć. Nasze samochody są ostrzeliwane” – powiedział przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia.

Rządząca w Strefie Gazy organizacja Hamas wzywa Izrael do wprowadzenia dwugodzinnego zawieszenia broni, żeby wywieźć zabitych i rannych ze wschodniej części stolicy palestyńskiej enklawy. Prośba została przekazana izraelskim władzom za pośrednictwem Czerwonego Krzyża – poinformowały media. Według niektórych informacji, Izrael obecnie rozpatruje propozycję.

Izraelskie dowództwo wojskowe wcześniej poinformowało, że zamierza rozszerzyć skalę fazy lądowej operacji przeciwko palestyńskim bojownikom i wprowadzić do enklawy dodatkowe siły piechoty i sprzęt wojskowy.

Siły Obronne Izraela poinformowały, że dwugodzinne zawieszenie broni zostało zerwane z winy Hamasu – donosi źródło w dowództwie izraelskiej armii. „Porozumienie o zawieszeniu broni zostało zerwane z winy Hamasu, który nadal ostrzeliwuje naszych żołnierzy. Jesteśmy zmuszeni do reagowania” – podkreśliło źródło.

Liga Państw Arabskich oskarżyła Izrael o zbrodnie wojenne w jednej z dzielnic w Gazie przy granicy z Izraelem i zażądała natychmiastowego zawieszenia działań zbrojnych. Zgodnie ze słowami sekretarza generalnego Ligi Państw Arabskich Nabila El-Arabi, Izrael „ma natychmiast zakończyć operację wojskową w Gazie i zapewnić niezbędną ochronę ludności cywilnej w Palestynie”. „Izrael jest w pełni odpowiedzialny za zbrodnie, w wyniku których zginęły dziesiątki Palestyńczyków” – powiedział Nabil El-Arabi.

W Strefie Gazy brakuje wody pitnej. Izraelskie bombardowania sprawiły, że poważnie uszkodzona została infrastruktura dostarczająca wodę. ONZ alarmuje, że Gazie grozi kryzys humanitarny. Zniszczenia spowodowane izraelskimi bombardowaniami pozostawiły 900 tysięcy ludzi, a więc połowę populacji, bez dostępu do bieżącej wody. Niektórzy z nich nie mają wody już od ponad tygodnia. Ekipy techniczne nie są w stanie naprawić zniszczonych rur, dopóki trwają bombardowania. Widok cystern z wodą i ludzi tłoczących się przy nich stał się już codziennością. Organizacje pozarządowe alarmują, że sytuacja jest katastrofalna. „Spora część ważnej dla życia infrastruktury wodnej została zniszczona. Na przykład studnie i rury kanalizacyjne. W czasie bombardowań cysterny z wodą nie są w stanie jeździć po mieście i dostarczać ludziom pitnej wody. Tysiące ludzi ryzykują więc życiem i na piechotę chodzą do najbliższych ujęć po wodę” – powiedział wysłannikowi

Polskiego Radia Arwa Mhanna z pracującej w Gazie organizacji Oxfam.

Autorzy: wiatrak (akapit 1), redakcja GR (3-6), jkl (7)

Źródła: [CIA](#), [Głos Rosji](#), [Lewica.pl](#)

Kompilacja 7 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”